



Manu Katché Third Round

ECM Records 2010

Dystrybucja: Universal Music

Muzyka: ●●●●○
Realizacja: ●●●●●

Manu Katché to francuski perkusista i producent, który zasłynął w latach 80. XX wieku współpracą z takimi gwiazdami muzyki rockowej, jak Sting czy Peter Gabriel. Już sam ten fakt wystarczy za rekomendację. Późniejsze poszukiwania zaprowadziły go w rejony jazzu, gdzie najwyraźniej się zadomowił. Dziś jest na tyle doświadczony i popularny, że może nagrywać w roli lidera dla renomowanej wytwórni ECM.

Jego najnowszy krążek, zatytułowany „Third Round”, można z powodzeniem polecić nie tylko fanom jazzu. Wprawdzie króluje tu muzyka improwizowana, ale podana w przystępnej formie. Do tego atrakcyjnej, dalekiej od odmiany smooth. To prawdopodobnie zasługa doświadczeń zdobytych w muzyce rozrywkowej. Skoro Katché współpracował z najlepszymi, to o taryfie ulgowej nie może być mowy.

Jak przystępnie, a zarazem kunsztownie muzyk potrafi podać popowy temat, pokazuje piosenka „Stay with You”, zaśpiewana przez Kami Lyle. Świetnie też brzmi akustyczna gitara Jacoba Younga we „Flower Skin”. A to tylko niektóre miłe dla ucha fragmenty tego udanego albumu. Choć nie ma tu jakichś porywających zagrywek czy złożonych fraz, to słucha się z przyjemnością.

Twórczość Manu Katché to stuprocentowy jazz, ale taki dla wszystkich. ■

Grzegorz Walenda



Dee Dee Bridgewater Eleanora Fagan (1915-1959), To Billie With Love...

DDB Records 2010

Dystrybucja: Universal Music

Muzyka: ●●●●●
Realizacja: ●●●●●

Długi tytuł wyjaśnia wszystko. Dee Dee Bridgewater, która już kilka razy dedykowała swoje płyty określonym wykonawcom (m.in. Elli Fitzgerald i Horace'owi Silverowi), tym razem wzięła na warsztat utwory skomponowane lub wykonywane przez Eleanorę Fagan, znaną jako Billie Holiday. Do tego postanowiła zaśpiewać je inaczej niż ich najsłynniejsza interpretatorka, więc poprosiła pianistę Edsela Gomeza, aby je oryginalnie zaaranżował.

Efekt słyhać. „Good Morning Heartache”, z basowym klarnetem Jamesa Cartera, rzeczywiście brzmi inaczej. Podobnie „Don't Explain”, w którym tego samego muzyka słyszymy grającego na flecie. Mamy tu ponadto takie jazzowe hity, jak „God Bless The Child”, „You've Changed” i otwierający album standard „Lady Sings the Blues”.

Jednym z najciekawszych fragmentów jest duet Bridgewater i kontrabasisty, Christiana McBride'a, w „Mother's Son-in-law”. Listę muzyków towarzyszących zamyka Lewis Nash, którego perkusyjnej solówki w „Miss Brown to You” trudno nie docenić. Może najmniej ciekawie wypadła interpretacja słynnego standardu „Strange Fruit”, opowiadającego o linczu i dyskryminacji rasowej, chociaż i tu nie można odmówić wokalistce talentu.

W sumie udana płyta, do tego poprawnie, choć może bez audiofilskiego zacięcia, zrealizowana. ■

Grzegorz Walenda



Katrine Madsen Simple Life

Sundance Music 2009

Dystrybucja: Multikulti

Muzyka: ●●●●●
Realizacja: ●●●●●

Katrine Madsen znalazłem dotąd głównie z jazzowych standardów. Dlatego jej niemal w całości autorski program nie od razu zaakceptowałem. W czasie pierwszego przesłuchania nie spodobała mi się smyczkowa oprawa, która wprowadzała ospały nastrój. Ponadto sobie zdziłem, że wokalistka nie radzi sobie z wysokimi rejestrami, bo śpiewa je niemal szeptem. Ale już w drugim odsłuchu te zastrzeżenia się ulotniły.

Muzyka celowo płynie tak spokojnie. Płyta Katrine Madsen właśnie taka ma być – melancholijna, lekka, a jednocześnie wciągająca. Repertuar jest bez zarzutu, a przy tym z każdym odsłuchem coraz bardziej docenia się głos wokalistki oraz pomysły aranżacyjne Joakima Mildera, który gra na saksofonie i odpowiada za wejścia instrumentów smyczkowych.

Polecam szczególnie utwór tytułowy oraz „Turbulent Time of Life” i „Green”. Nawet jedyny standard w tym premierowym zestawie zgrabnie wkomponował się w klimat całości. Jest nim broadwayowski hit „I've Grown Accustomed to His Face”. Madsen w duecie z basistą, Jesperem Bodilsenem, przedstawiła go w nowym świetle. Jeśli jakiś sympatyk jazzowego śpiewania w kobiecym wydaniu nie ma jeszcze tej płyty, to sporo traci. ■

Grzegorz Walenda